

□ Czas czytania: 9 min.

Camille Costa de Beauregard (1841-1910), sabaudzki ksiądz urodzony w Chambéry, mógł wykorzystać swój wysoki status społeczny. Zamiast tego poświęcił swoje życie najbardziej pokrzywdzonym, poświęcając się sierotom i najbiedniejszym z biednych, młodym ludziom i ich edukacji. Założył sierociniec dla chłopców w Le Bocage (Chambéry). Zostanie beatyfikowany 17 maja 2025 roku.

Camille Costa de Beauregard urodził się 17 lutego 1841 roku. Marmurowa tablica na głównej fasadzie budynku przy rue Jean-Pierre Veyrat (wówczas rue Royale) w Chambéry upamiętnia to wydarzenie.

Była to zimowa rezydencja jego rodziny, która przez resztę roku mieszkała w swoim zamku w La Motte-Servolex.

Jego ojciec, markiz Pantaléon Costa de Beauregard, był wysokiej rangi członkiem parlamentu w Turynie, człowiekiem literatury, sztuki i nauki (trzykrotnie został mianowany prezydentem Akademii Sabaudzkiej); był także żarliwym chrześcijaninem, który nigdy nie poszedł na kompromis ze swoją wiarą. Chociaż był bardzo blisko króla Karola-Alberta, kiedy Sabaudia została przyłączona do Francji (1860), nie wahał się stanąć po stronie Napoleona III, ponieważ tamten był bardziej przychylny Kościołowi niż reżim Cavoura.

Jego rezygnacja z błyskotliwej kariery w Turynie została zrekompensowana nominacją na przewodniczącego Rady Generalnej Sabaudii i przyznaniem mu Legii Honorowej. Jego wiara, która doprowadziła go do odrzucenia wszelkich kompromisów, była karmiona regularnymi praktykami religijnymi i przybrała formę licznych działań charytatywnych.

Matka Camille, Marthe de Saint Georges de Verac, została naznaczona śmiercią trzech swoich babć. Nosila w sobie silne poczucie krótkości życia i efemerycznej natury rzeczy ziemskich. Znalazło to odzwierciedlenie w sposobie, w jaki wychowywała swoje dzieci: sześciu chłopców i trzy dziewczynki (dwie inne zmarły w niemowlęctwie). Wychowywała je zgodnie z ich rangą, ale z raczej ograniczającym rygorem i brakiem zainteresowania jakimkolwiek dobrobytem lub przyjemnością, których nie uważała za niezbędne. Z biegiem czasu stała się łagodniejsza i bardziej wyrozumiała.

Podobnie jak jej mąż, markiza była bardzo wrażliwa na ludzką niedolę. Przyzwyczaiała swoje dzieci do dawania monety napotkanemu biedakowi lub dzielenia się

przekąską z chorymi w małym szpitalu zbudowanym przez markiza w posiadłości.

Po trzech latach nauki u Braci Szkół Chrześcijańskich w Collège de la Motte-Servolex, młody Camille, piąte dziecko w rodzeństwie, kontynuował edukację w szkołach jezuickich we Francji i Belgii do końca drugiej klasy szkoły średniej. W wieku szesnastu lat zachorował na tyfus, pogłębiony poważnymi powikłaniami płucnymi. Rodzice sprowadzili go z powrotem do zamku, aby od szesnastego roku życia kontynuował naukę pod okiem opiekuna, ks. Chenala od września 1857 r.

Ks. Chenal, znany nauczyciel w kolegium Rumilly, dostosował się do tempa swojego ucznia, ponieważ był w stanie dostrzec powagę kryzysu, przez który przechodził jego uczeń na poziomie fizycznym, moralnym i duchowym. Począł, aż przezwyciężył skrajne osłabienie (trzy miesiące w łóżku), a następnie towarzyszył mu w zabiegach w Aix-les-Bains, Biarritz itp.

Camille spędził w ten sposób od dwóch do trzech lat, na przemian pracując, czytając, podróżując pociągiem, grając na pianinie lub malując, spacerując po okolicznych wzgórzach, a później odbywając długą wędrówkę wokół Mont Blanc... a nawet uczestnicząc w przyjęciach z młodą szlachtą i burżuazją z Chambéry, gdzie błyszczał swoją uprzejmością, humorem, urokiem rozmowy i elegancją ubioru... co przyniosło mu przydomek: "Beau chevalier".

W tym czasie religijne rozluźnienie doprowadziło go do utraty wiary do tego stopnia, że nie postawił już stopy w kościele. Jednak za radą opata Chenala pozostał wierny codziennemu odmawianiu modlitwy do Maryi, "Souvenez-vous".

I nadszedł dzień, w którym wszystko się zmieniło, ponieważ Pan, przed którym tak długo uciekał, nigdy nie przestał na niego czekać. Czekał na niego w katedrze w Chambéry, gdzie czuł się przyciągnięty, by wejść tam wbrew sobie. I to była iluminacja jego duszy. Za filarem, przed którym się ukrył, nagle odkrył na nowo wiarę swojego dzieciństwa i usłyszał wezwanie do kapłaństwa, na które postanowił odpowiedzieć.

"Wciąż widzę filar katedry, za którym klęczałem... i gdzie płakałem słodkimi łzami, ponieważ był to dzień, w którym powróciłem do Boga... Tego dnia Bóg na zawsze zawładnął moją duszą i wierzę, że to było źródłem mojego powołania do kapłaństwa".

We wrześniu 1863 r. Camille wstąpił do francuskiego seminarium w Rzymie, w

towarzystwie ks. Chenala. Lata spędzone w seminarium pozostaną, jak później powie, najlepszymi latami jego życia.

Został wyświęcony na kapłana w Bazylice Świętego Jana na Lateranie 26 maja 1866 roku.

Odrzucając zarezerwowany dla niego wysoki urząd kościelny, powrócił do Chambéry w czerwcu 1867 roku.

Jego biskup, Billiet, zaproponował mu honorowe stanowisko, które odrzucił.

Na jego prośbę otrzymał stanowisko czwartego wikariusza w katedrze w Chambéry, bez zakwaterowania i wynagrodzenia. Dzięki temu mógł opiekować się robotnikami, którzy ciężko pracowali przy budowie katedry, którzy zarabiali nie wiele i nie byli objęci ubezpieczeniem społecznym.

Założył dla nich fundusz wzajemnej pomocy pod nazwą "Saint François de Sales". Bp Billiet dodał do jego posługi funkcje spowiednika i kaznodziei.

1867 CHOLERA

W sierpniu 1867 r. miasto nawiedziła cholera, która do jesieni pochłonęła 135 ofiar. Ks. Costa ulitował się nad wszystkimi sierotami, które znalazły się bez rodziców, bez dachu nad głową, bez pieniędzy. Przyjął sześcioro z nich w dwupokojowym mieszkaniu, które wynajmował przy rue Saint-Réal. Wkrótce jednak ich liczba wzrosła i potrzebował domu, w którym mogliby zamieszkać. W tym celu hrabia Boigne, wielki dobroczyńca miasta Chambéry, podarował mu dawny budynek celny na akrze ziemi: był to Le Bocage.

Ks. Camille szukał asystenta, który pomógłby mu rozpocząć pracę. Ks. Chenal, jego były nauczyciel, odpowiedział pozytywnie na jego prośbę.

W ten sposób w **marcu 1868 roku** powstał Orphelinat du Bocage.

Dzięki własnym funduszom, znacznemu wkładowi hrabiego Boigne i regularnym wpłatom od rodziny (zwłaszcza matki), ojców kartuzów i innych darczyńców, ks. Camille był w stanie odnowić pomieszczenia, rozbudować je i zbudować kaplicę... Liczba uczniów wzrosła do 135.

Księża Costa i Chenal musieli otoczyć się ludźmi, którzy się nimi zaopiekowali: po braciach ze Szkół Chrześcijańskich przez pierwsze lata, zaprosili Córki Miłosierdzia, które pełniły wiele ról nauczycieli, opiekunów, pielęgniarek, kucharek i zastępczych matek, zwłaszcza dla najmłodszych dzieci...

Od trzynastego roku życia chłopcy uczyli się ogrodnictwa w szklarniach zbudowanych na ziemi kupowanej z roku na rok. Dla starszych dzieci ks. Costa nabył posiadłość La Villette w La Ravoire w 1875 roku (dzięki funduszom przekazanych przez jego matkę i siostrę Félicie), gdzie ćwiczyli uprawę warzyw i drzew owocowych oraz pracę w ogrodzie, a nawet hodowlę ryb. Camille przeprowadził się z nimi do La Villette i powierzył zarządzanie Le Bocage księdzu Chenal.

Eksperyment ten zakończył się dziesięć lat później, kiedy zmarł ks. Chenal. Ks. Costa powrócił do Le Bocage ze swoimi starszymi uczniami, dla których zbudował nowe skrzydło równoległe do pierwszego.

Przez lata pomagała mu grupa księży wyszkolonych w duchu Bocage, w tym jego siostrzeniec Ernest Costa de Beauregard.

Czym jest duch Bocage?

Było to wychowanie oparte na wychowaniu świętego Franciszka Salezego, podobne do wychowania księdza Bosko, z którym ks. Costa spotkał się w Turynie w 1879 roku. Była to edukacja prewencyjna, inna od ówczesnych systemów edukacyjnych. Ówczesne systemy edukacyjne składały się z nakładanych obowiązków i zakazów, z dużą liczbą kar za przekroczenie norm. Edukacja Bocage oparta jest na zaufaniu i dobroci, głębokim duchu rodzinnym, doceniająca wysiłek, odwołująca się do rozumu i słuchania. Wszystko to dzieje się w atmosferze wiary, która jest przekazywana i przeżywana każdego dnia.

Aby uczynić godziny pracy bardziej efektywnymi, Camille Costa de Beauregard poświęcił wiele miejsca na zajęcia rekreacyjne: spacer, teatr, muzykę (śpiew, orkiestra dęta), pływanie, uroczyste posiłki w święta liturgiczne, kiedy starsi byli zapraszani na spotkania z rodzinami.

Gdy tylko ukończyli swoje praktyki, ks. Costa znajdował im pracę jako ogrodnicy i utrzymywał bliski kontakt z każdym z nich. W ten sposób ks. Camille osiągnął swój cel formowania "dobrych chrześcijan, dobrych pracowników i dobrych ojców".

Pomimo słabego zdrowia przez całe życie, ks. Costa prowadził Le Bocage aż do swojej śmierci 25 marca 1910 roku. Był to Wielki Piątek, który w tamtym roku zbiegł się ze świętem Zwiastowania Pańskiego.

Został pochowany na cmentarzu Paradis; rok później, w 1911 r., jego ciało zostało przewiezione do Le Bocage. Mówi się, że starsi i młodszy z sierocińca odczepili konie i sami pociągnęli karawan do Le Bocage, gdzie jego ciało zostało złożone w specjalnie przygotowanym grobie.

Następne pokolenie jest zapewnione

Zgodnie z życzeniem Założyciela, jego siostrzeniec Ernest Costa de Beauregard zastąpił go na czele organizacji charytatywnej. Był on synem brata Josselina. Po tym, jak został księdzem, dołączył do swojego wuja w Bocage i stał się jednym z jego najbliższych współpracowników.

Przez 44 lata, wspierany w szczególności przez ks. François Blancharda, który sam był jedną z sierot przygarniętych przez Camille'a, kontynuował dzieło swojego wuja, zapewniając, że duch założyciela będzie żył i utrwalając jego pamięć.

Przed swoją śmiercią w 1954 r. ks. Ernest przekazał dzieło salezjanom księdza Bosko, którzy pozostali tam do 2016 r., utrzymując je w tym samym duchu. Nadal nadzorują oni dwie placówki, które do dziś są bardzo żywe:

- Dom Dziecka
- Lycée Professionnel Horticole (zawody rolnicze, pomoc osobista).

2012-2024 - W kierunku beatyfikacji

Gdy tylko założyciel zmarł, jego reputacja świętości rozprzestrzeniła się na Chambéry.

W 1913 r. Ernest Costa de Beauregard opublikował pierwszą biografię wuja, zatytułowaną Une âme de saint - Le Serviteur de Dieu, Camille Costa de Beauregard, która była wielokrotnie wznawiana.

W 1925 r. kapłani diecezji wystosowali petycję do bpa Castellana, biskupa Chambéry, z prośbą o podjęcie kroków zmierzających do jej beatyfikacji. Pierwszy proces diecezjalny odbył się w latach 1926-1927; w 1956 r. opublikowano Positio Super Introductione Causae; w styczniu 1961 r. papież Jan XXIII wydał Dekret wprowadzający sprawę; w 1965 r. odbył się proces apostolski, podczas którego ekshumowano ciało założyciela; w 1982 r. opublikowano Positio Super Virtutibus.

W 1991 r. Camille Costa de Beauregard został ogłoszony **Czcigodnym przez papieża Jana Pawła II**, który w ten sposób uznał heroiczność jego cnót (dekret z 22 stycznia 1991 r.).

W 1997 roku ksiądz **Robert FRITSCH**, salezjanin ze wspólnoty Bocage, opublikował Camille Costa De Beauregard. Fondateur de L'Œuvre des Jeunes du Bocage à Chambéry, 1841-1910, Chronique d'une Œuvre Sociale et éducative dans la Savoie du XIXeme Siecle, obszerną 371-stronicową kronikę historyczną (La Fontaine de Siloé).

Wtedy to bp Ulrich, arcybiskup Chambéry, chciał wznowić proces beatyfikacyjny założyciela Le Bocage. Poprosił **Françoise Bouchard** o napisanie biografii, która została opublikowana w 2010 r. przez wydawnictwo Salvator pod tytułem Camille Costa de Beauregard – La Noblesse du Cœur.

Od tego czasu **Komitet Costa de Beauregard**, w 2012 r. przez bpa Ballota, oraz **Stowarzyszenie Przyjaciół Camille Costa de Beauregard**, utworzone w 2017 r. w celu wsparcia Komitetu, aktywnie działają na rzecz beatyfikacji.

W szczególności, celem jest udokumentowanie i promowanie uznania domniemanego cudu za wstawiennictwem ks. Camille.

W 1910 r. młody René Jacquemond został uzdrowiony po poważnym urazie oka. Sporządzono dokumentację i wysłano ją do Dykasterii do Spraw Świętych w Rzymie za pośrednictwem **ks. Pierluigiego Cameroniego**, postulatora Sprawy.

W pięciu raportach – sporządzonych w latach 2015-2018 w regionie Savoie i we Francji przez uznanych okulistów – stwierdzono, że schorzenie “mogło tylko postępować poprzez brak gojenia rany lub nawet utraty oka”, a nagłe wyzdrowienie było niewytłumaczalne.

Kulminacja długiego procesu

Pod koniec października 2021 r. biskup Ballot zwołał trybunał diecezjalny w sanktuarium w Myans, aby zakończyć dochodzenie w sprawie domniemanego cudu. Szczegółowa sprawa zostanie wysłana do Rzymu.

W dniu 30 marca 2023 r. eksperci zwołani w Rzymie przez Dykasterię do Spraw Świętych jednogłośnie uznali naukowo niewytłumaczalny charakter uzdrowienia

przypisywanego wstawiennictwu ks. Camille. Pozostało jeszcze kilka etapów do przejścia, ale to uznanie otworzyło drogę do beatyfikacji.

19 października 2023 r. kolegium teologów wydało pozytywny werdykt w sprawie beatyfikacji Camille Costa de Beauregard. Kolejnym etapem, w 2024 r., jest opinia przekazana papieżowi przez kolegium kardynałów...

W dniu 27 lutego 2024 r. Dykasteria (kardynałowie i biskupi) jednogłośnie orzekła niewytłumaczalny charakter cudu przypisywanego wstawiennictwu Camille Costa de Beauregard.

14 marca 2024 r. papież Franciszek zezwolił na publikację dekretu uznającego cud przypisywany wstawiennictwu Camille Costa de Beauregard, torując drogę do jego beatyfikacji.

Obrzędy beatyfikacyjne odbędą się 17 maja 2025 r. w **Chambéry**, w diecezji, która promowała sprawę nowego błogosławionego.

Cud przypisywany wstawiennictwu Camille Costa de Beauregard

Oto kilka wyjaśnień tego cudu, który wydarzył się w 1910 roku, zaledwie kilka miesięcy po śmierci założyciela:

“W dniu 5 listopada 1910 r. okulista Amédée Dénarié, który badał i leczył dziecko, powiedział: “Nie waham się oświadczyć, że wyleczenie nastąpiło poza prawami natury i w niezwykle sposób.

Młody René, lat 10, pensjonariusz sierocińca, został **poważnie ranny w oko przez** kulkę łopianu rzuconą w niego podczas spaceru. Początkowo dzieci twierdziły, że był to kamień rzucony przez przejeżdżający samochód, ale nieco później przyznały, że bawiły się w rzucanie w siebie łopianami (są to dobrze znane rośliny występujące na poboczach dróg, których wiele dzieci używa jako pocisków). René otrzymał jeden w oko, rzucony z dużą siłą. Pod wpływem bólu próbował ją usunąć, rozrywając rogówkę... Rana pogarszała się z każdym dniem, do tego stopnia, że po kilku tygodniach stracił wszelką nadzieję na wyzdrowienie. Ale oko dziecka zagoiło się w ciągu jednej nocy, bez żadnych leków, po tym, jak siostra pielęgniarka zastosowała szmatkę, która należała do Camille Costa de Beauregard w ostatnim dniu nowenny z dzieckiem.

Opis świadectw zebranych w tamtym czasie został starannie zachowany w archiwach, choć przez wiele lat był nieco zapomniany. Dopiero po ponownym odkryciu w 2011 r. postanowiono, wraz z nowymi elementami, wznowić sprawę beatyfikacji założyciela Le Bocage.

Beatyfikacja: Poprzez akt beatyfikacji papież decyduje, że dana osoba – świecka lub zakonna – może być publicznie czczona, a następnie zostaje uznana przez Kościół za “błogosławioną”. Istnieją dwie formy beatyfikacji: męczeństwo lub heroicznosc cnót.

Oba akty beatyfikacji i kanonizacji różnią się stopniem rozszerzenia kultu publicznego. Kult błogosławionego jest ograniczony do obszaru wyznaczonego przez Stolicę Apostolską. Kult świętego jest dozwolony, a nawet nakazany, wszędzie w Kościele powszechnym.

Życie ks. Camille w skrócie

Narodziny

Narodziny: 17 lutego

1841

Ochrzczony następnego dnia w kościele Notre Dame

Ksiądz

Święcenia: 26 maja 1866

Powrót do Chambéry: 1867, wikariusz w katedrze

Le Bocage

Tworzenie: Sierocińswa w Le Bocage: maj 1868 r.

Jego śmierć 25 marca 1910

Sługa Boży

Otwarcie procesu diecezjalnego: 1926

Czcigodny

Proces apostolski: 1965 -1966

Dekret o heroicznosci cnót: 22 styczeń 1991 r.

Błogosławiony

Uznanie cudu: 14 marca 2024 r.

Uroczystość beatyfikacji zaplanowano na sobotę 17 maja 2025 roku.

Przykład oddanego i świetlanego życia, które należy poznać i naśladować.

Françoise Bouchard